



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 16 LIPCA 1948 ROKU.

Nr 194 (1119)

Lud włoski broni republiki

przeciw prowokacjom faszystowskiego rządu de Gasperi Żywiołowy ruch protestacyjny pod hasłem: **de Gasperi do dymisji!**

RZYM PAP. — Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy ogłosił 14 lipca o godz. 22-ej następujący komunikat:
Wszyscy pracownicy, wszystkich kategorii przystępują do strajku aż do odwołania od godz. 24-ej dnia 14 lipca 1948 r. O godz. 6-ej rano 15 lipca wstrzymany zostanie wszelki ruch kolejowy, piekarze, pracownicy central mlecznych oraz pracownicy szpitali i telefonów są zwolnieni od strajku. Pracownicy elektrowni będą strajkować 15 lipca od godz. 8-ej do godz. 20-ej. Dzień niki nie będą się ukazywały. Wyjądą jedynie biuletyny Izby Pracy.

Rząd morderców strzela do robotników

RZYM PAP. — Zamach, którego ofiarą padł Togliatti, wywołał głębokie wzbурzenie w całych Włoszech. Natychmiast po wiadomości o zamachu Izby Pracy w większych miastach proklamowały strajk generalny. W Mediolanie i Turynie robotnicy pozostali w fabrykach, czekając na dalsze instrukcje. Ruch pociągów w tych miastach został wstrzymany. W Bolonii, Rzymie i Prato doszło 14 lipca w godzinach popołudniowych do starć między policją a demonstrantami. Policja, która początkowo występowała agresywnie, następnie wobec zdecydowanej postawy mas robotniczych zmuszona była się wycofać.

We Florencji i Bolonii lokale partii faszystowskiej i partii chrześcijańsko-demokratycznej zostały zdemolowane. W Neapolu rozpoczął się strajk generalny. Masy robotnicze zgromadziły się przed gmachem Izby Pracy i lokalem partii komunistycznej. Do poważnych incydentów doszło w Bolonii, gdzie w starciach demonstrantów z policją zostało rannych około 20 osób.

Partie rządowe ogłosiły komunikat, w którym w sposób obłudny ubolewają nad zamachem. Równocześnie jednak minister spraw wewnętrznych Scelba zwołał rodzaj rady wojennej, w której wzięli udział: minister obrony narodowej Paolardi, naczelny dowódca sił zbrojnych i komendant główny policji włoskiej.
W czasie posiedzenia senatu socjalista

Pertini wyraził w imieniu socjalistycznego klubu parlamentarnego solidarność partii socjalistycznej z partią komunistyczną. Przypomniał on zasługi Togliattiego w walce o wyzwolenie klasy robotniczej i w walce o najważniejsze interesy kraju. Pertini skorzystał z okazji, by zapewnić raz jeszcze, że w wypadku gdyby czynione były próby postawienia partii komunistycznej poza prawem — partia socjalistyczna stanie u jej boku.

Na placu Colonna w Rzymie

Na placu Colonna w Rzymie odbył się wielki wiec, na którym przemawiali poseł komunistyczny Paietta i socjalista Lizzardi, żądając dymisji rządu. Poseł Lizzardi oświadczył: „jestem pewien, że wyrazem myśli socjalistów, zgłaszając naszą solidarność z bratnią partią i ubolewanie z powodu zamachu. Reakcji włoskiej nie udało się w ciągu 4 lat rozbić ruchu robotniczego i nie powiedzie jej się uczynić to obecnie, wymierzając zdradziecki cios przeciwko najznakomitszemu przywódcy klasy robotniczej. Pozostaniemy zjednoczeni i reakcja poniesie całkowitą klęskę. Rząd klerykalny musi ustąpić miejsca rządowi ludowemu”.

Nitti oskarża de Gasperiego

Wielkie wrażenie wywołał wczoraj w senacie włoskim fakt, że były premier Nitti wyraźnie oświadczył, iż rząd ponosi odpowiedzialność za zamach.

Front demokratyczno-ludowy obraduje w permanencji

Komitet wykonawczy frontu demokratyczno-ludowego po odbytych w czwartek zebraniu ogłosił komunikat, domagający się bezwzględnego ustąpienia rządu de Gasperi'ego. Komitet wykonawczy frontu postanowił obradować w permanencji.

W czwartek o godzinie 16-ej zebrał się komitet wykonawczy włoskiej Konfederacji Pracy, który poweźmie decyzję wielkiej wagi.

Strajk powszechny trwa

W całych Włoszech trwa strajk powszechny. Dzienniki nie wychodzą, wiadomości publikują jedynie biuletyny Izby Pracy. Również sklepy spożywcze zostały od południa zamknięte.

W Mediolanie w czwartek o godz. 11 rano robotnicy zakładów Motta zajęli fabrykę rozbrajając policjantów, którzy jej strzegli. Przybyłe na pomoc posiłki policji użyły bomb łzawiących i broni, ale wkrótce zostały pokonane przez robotników. Robotnicy opanowali fabrykę. W czasie starcia zostało rannych 8 policjantów.

W nocy ze środy na czwartek rzucono bomby na wille dwóch przemysłowców w okolicy Mediolanu.

W Turynie trwa w dalszym ciągu okupacja fabryk przez robotników. W południe odbył się wielki wiec pod przewodnictwem senatora komunistycznego Roveda.

Do incydentów doszło przed gmachem chrześcijańsko-demokratycznego dziennika „Popolo Nuovo”, gdzie wybito wszystkie szyby. W godzinach nocnych rzucono bombę na lokal chrześcijańskiej demokracji.

W Cremonie 4-ch policjantów zostało rannych w starciu z demonstrantami. W Terre Annunziata w pobliżu Neapolu zdemolowano lokal chrześcijańskiej demokracji i komisariat policji.

Do incydentów doszło również w innych miastach prowincji neapolitańskiej: San Giovanni, Teduzzio, Castellammara.

Wiece odbywają się nawet w mniejszych miejscowościach.

Wszędzie strajk jest konsekwentnie przestregany.

Pogorszenie stanu zdrowia Togliattiego

Togliatti przebył pierwsze godziny nocy spokojnie. Profesor Valdoni, który dokonał operacji, czuł bez przerwy całą noc przy rannym. O godzinie 3.30 nad ranem puls wynosił 80, ciśnienie 115, temperatura 37,5.

Badanie wykazało trzy rany: pierwsza na szyi, która jest tylko powierzchownym draśnięciem, druga w okolicy klatki piersiowej i trzecia, najpoważniejsza — opłucnej lewego płuca, kula naruszyła kość i wtargnęła do opłucnej, powodując naruszenie płuca.

RZYM, PAP. — W stanie zdrowia Palmiro Togliattiego nastąpiło w ciągu czwartku pewne pogorszenie. W związku z ogólnym osłabieniem lekarze zalecili zastosowanie tlenu.

Koła lekarskie oświadczają, że można będzie stwierdzić z całą stonowczością, iż niebezpieczeństwo śmierci minęło całkowicie dopiero po upływie 36 godzin od chwili operacji, to jest w nocy z 15 na 16 lipca.

Odpowiedź Związku Radzieckiego na noty USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Berlina

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass rząd radziecki otrzymał w dniu 6 lipca 1948 r. notę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w sprawie Berlina, która doręczył rządowi radzieckiemu ambasador ZSRR w Waszyngtonie Paniuszkin.

W dniu 6 lipca 1948 roku noty analogicznej treści zostały doręczone rządowi radzieckiemu przez rządy Wielkiej Brytanii i Francji.

W dniu 14 lipca rządowi USA została wręczona odpowiedź rządu ZSRR o poniższej treści:

Rząd Radziecki zapoznał się z treścią noty Stanów Zjednoczonych, w której tłumaczy się sytuację, jaką powstała obecnie w Berlinie, zarządzeniami władz radzieckich. Rząd radziecki nie może się zgodzić z takim oświadczeniem rządu Stanów Zjednoczonych. Rząd radziecki uważa, że obecna sytuacja w Berlinie wynika z pogwałcenia przez USA, Wielką Brytanię i Francję uzgodnionych przez 4 mocarstwa decyzji w sprawie Niemiec i Berlina. Pogwałcenie to znalazło swój wyraz w przeprowadzeniu odrębnej reformy walutowej i puszczaniu w obieg specjalnych znaków pieniężnych w zachodnich sektorach Berlina oraz w politycznym rozbięciu Niemiec.

Rząd radziecki wielokrotnie uprzedzał Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję o odpowiedzialności, jaką biorą na siebie, naruszając decyzje w sprawie Niemiec uprzednio uzgodnione przez 4 mocarstwa. Postanowienia powzięte w Jałcie i Poczdamie oraz porozumienie 4 mocarstw w sprawie mechanizmu kontrolnego w Niemczech — zmierzają do demilitaryzacji i demokracji Niemiec, do podważenia podstaw militaryzmu niemieckiego i do niedopuszczenia do odrodzenia Niemiec jako państwa agresywnego. Postanowienia te mają więc na celu przekształcenie Niemiec w państwo demokratyczne i miłujące pokój. Wyżej wspomniane porozumienia przewidują obowiązek spłaty reparacji ze strony

Niemiec, aby w ten sposób przynajmniej częściowo wynagrodzić szkody, wyrządzone krajom, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Zgodnie z tymi porozumieniami rządy 4 mocarstw przyjęły na siebie odpowiedzialność za administrowanie Niemcami i zobowiązały się wspólnie określić statut Niemiec lub poszczególnych rejonów. W tej liczbie i Berlina, które stanowią część obszaru niemieckiego.

Zobowiązały się one równocześnie zawrzeć z Niemcami traktat pokojowy, który

powinien być podpisany przez odpowiedni niemiecki rząd demokratyczny. Te wyjątkowo ważne porozumienia 4 mocarstw zostały pogwałcone przez USA, Wielką Brytanię i Francję, akcja w zakresie demilitaryzacji nie zostanie doprowadzona do końca, a tak ważny ośrodek niemieckiego przemysłu wojennego, jak zagłębie Ruhry został wyjęty spod kontroli 4 mocarstw. — Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji udaremniły realizację postanowień, dotyczących reparacji z Niemiec zachodnich. — (Dokończenie na stronie 2-giej)

Depesza Stalina do Włoskiej Partii Komunistycznej

MOSKWA (PAP). W związku ze zbrodnym zamachem na przywódcę Komunistycznej Partii Włoch Togliattiego, CK WKP (b) przesłał Centralnemu Komitetowi Partii Komunistycznej Włoch, następującą depeszę:

CK WKP (b) wyraża swoje oburzenie z powodu zbrodnego zamachu, dokonanego przez wyrzutka człowieczeństwa, na

życie wodza klasy robotniczej i wszystkich pracujących Włoch — na naszego ukochanego towarzysza Togliattiego. CK WKP (b) wyraża żal, że przyjaciółom towarzysza Togliattiego nie udało się uchronić go przed podłym zamachem z za węgla“.

Depeszę w imieniu Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podpisał Józef Stalin

Telegramy KC PPR i CKW PPS do Komitetu Centr. Komunistycznej Partii Włoch

Głęboko wstrząśnięci zbrodnym zamachem faszystowskich pachołków, wrogów klasy robotniczej i pokoju światowego, przesyłamy Wam wyrazy braterskiej solidarności. Prosimy przekazać

drogiemu tow. Palmiro Togliatti najserdeczniejsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Jesteśmy całym sercem z Wami.

KC PPR

CKW PPS

Wstrząśnięci do głębi wiadomością o zbrodnym zamachu faszystowskim na tow. Togliattiego, przesyłamy Waszej Partii wyrazy mocnej solidarności i wiary we włoską klasę robotniczą, która tym bardziej zespoli swoje siły w bezwzględnej walce z faszystem, z reakcją, z bu-

rzycielami pokoju i z imperializmem. Tow. Togliattiemu, wzorowemu przywódcy włoskiej klasy robotniczej, przesyłamy najserdeczniejsze życzenia powrotu do zdrowia.

Minister Modzelewski rozpoczął urlop

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski wyjechał w dniu 15 bm. na urlop wypoczynkowy.

Odpowiedź Związku Radzieckiego na noty USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Berlina

Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji separatyściami działalnością rozbiły czterostronny mechanizm kontroli Niemiec.

W wyniku tego Rada Kontroli przerwała swą działalność. Po konferencji londyńskiej 3 mocarstw przy udziale krajów Beneluxu, rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji podjęły akcję, zmierzającą do rozbięcia i rozczłonkowania Niemiec, co znalazło m. in. swój wyraz w odbywających się obecnie przygotowaniach, mających na celu powołanie separatystycznego rządu dla zachodnich stref Niemiec, oraz — w odrębnej reformie walutowej, przeprowadzonej 18 czerwca b.r. w strefach zachodnich.

Ponieważ obecna sytuacja w Berlinie, jak zresztą i w całym Niemczech jest bezpośrednim następstwem systematycznego naruszania przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji uchwał konferencji poczdamskiej oraz porozumienia 4 mocarstw o mechanizmie kontroli w Niemczech, rząd radziecki zmuszony jest uznać za zupełnie bezpodstawne oświadczenie rządu USA, iż zarządzenia w sprawie ograniczenia ruchu komunikacyjnego między Berlinem a zachodnimi strefami okupacyjnymi, wydane przez dowództwo radzieckie, by uchronić strefę radziecką przed dezorganizacją, są rzekomo naruszeniem obowiązujących porozumień, dotyczących zarządu Berlina.

Rząd USA twierdzi, że okupuje sektor w Berlinie na mocy prawa, wynikającego z klęski i kapitulacji Niemiec, powołując się przy tym na porozumienie, zawarte między 4 mocarstwami w sprawie Niemiec i Berlina. Potwierdza to jedynie fakt, że wykonywanie wspomnianego wyżej prawa, dotyczącego Berlina, łączy się z obowiązkiem respektowania przez mocarstwa okupacyjne — układow, zawartych między nimi w sprawie Niemiec, jako całości.

Zgodnie z tymi układami, Berlin miał być siedzibą władzy zwierzchniej 4 mocarstw okupacyjnych, przy czym osiągnięto porozumienie na temat administracji „Wielkiego Berlina“ pod kierownictwem Rady Kontroli. Tak więc, porozumienie o 4-stronnej administracji Berlina stanowi nieodłączną częścią składową umowy o czterostronnej administracji Niemiec, jako całości.

Z chwilą gdy USA, Wielka Brytania i Francja swą separatyściami działalnością w zachodnich strefach Niemiec, rozbiły system czterostronnej administracji Niemiec i zaczęły tworzyć we Frankfurcie nad Menem stolicę dla rządu Niemiec zachodnich, podważyły one jednocześnie również te prawa podstawowe, którą gwarantowała im udział w administracji Berlina.

Rząd USA w nocie swej wskazuje dalej na to, że jego prawo do udziału w administracji Berlina opiera się również na tym, że Stany Zjednoczone wycofały swe wojska z pewnych rejonów radzieckiej strefy okupacyjnej, do których dotarły w toku działań wojennych w Niemczech. Rząd U. S. A. podaje, że nie wycofały swych wojsk z tych rejonów, gdyby przewidywał sytuację, jaka wytworzyła się obecnie w Berlinie. Rządowi USA dobrze jednak wiadomo, że wycofując swe wojska do granic strefy amerykańskiej, wytyczonych w układzie 4 mocarstw o strefach okupacyjnych Niemiec — wypełniał jedynie przyjęte zobowiązania, których wykonanie mogło mu li tylko dać prawo wprowadzenia swych wojsk do Berlina.

Zapoznanie się z treścią wspomnianego w nocie USA pisma prezydenta Trumana do premiera Stalina z 14 czerwca 1945 roku i odpowiedzią premiera Stalina z 16 czerwca 1945 r. potwierdza, że dzięki osiągnięciu wówczas porozumienia wojska USA, Wielkiej Brytanii i Francji otrzymały możliwość wkroczenia tak do stolicy Niemiec — Berlina — jak i do stolicy Austrii — Wiednia, które — jak wiadomo — zostały zdobyte jedynie i tylko przez wojska radzieckie.

Wiadomo jednocześnie, że wspomniane wyżej porozumienia były jedynie częścią układow w sprawie Niemiec i Austrii, układow, których wypełnienia rząd radziecki w dalszym ciągu się domaga.

Rząd USA oświadcza, że wprowadzone przez dowództwo radzieckie tymczasowe ograniczenia ruchu tran sportowego między Berlinem a strefami zachodnimi, utrudniły zaopatrywanie ludności zachodnich sektorów Berlina. Nie można jednak zaprzeczyć, że trudności te wywołane zostały akcją rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, a przede wszystkim ich separatyściami posunięciami: wprowadzeniem nowej waluty w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina. Berlin położony jest w centrum strefy radzieckiej i stanowi część tej strefy. Interesy ludności Berlina nie po

zwalają na taki stan rzeczy, aby w Berlinie lub sektorach zachodnich Berlina zostały wprowadzone odrębne znaki pieniężne, które nie mają obrotu w strefie radzieckiej. Tymczasem jednak wprowadzenie reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec, Berlin a wraz z nim cała radziecka strefa okupacyjna, znalazły się w takiej sytuacji, że wszystkie unieważnione w strefach zachodnich znaki pieniężne mogły zalać Berlin i radziecką strefę okupacyjną. Dowództwo radzieckie było więc zmuszone przedsięwziąć niezwłocznie kroki dla obrony interesów ludności niemieckiej i gospodarki radzieckiej strefy okupacyjnej oraz obszaru „Wielkiego Berlina“.

Niebezpieczeństwo zagrażające normalnemu rozwojowi życia gospodarczego strefy radzieckiej Berlina dotychczas nie została zażegnana, gdyż USA, Wielka Brytania i Francja w dalszym ciągu utrzymują w Berlinie swoją odrębną walutę. Równocześnie dowództwo radzieckie stale troszczyło się i troszczy się nadal o warunki bytu ludności Berlina i zaopatrywanie jej we wszystkie niezbędne. Dowództwo radzieckie dąży do jak najszybszego usunięcia trudności, jakie wynikły na tym odcinku. Nadto rząd radziecki w razie potrzeby, nie będzie miał nic przeciwko temu, by swoimi środkami zapewnić w dostatecznym stopniu zaopatrywanie całego „Wielkiego Berlina“.

Jeśli chodzi o oświadczenie rządu USA, że nie da się zmusić groźbami naciskiem lub w inny sposób do zrezygnowania ze swego prawa udziału w okupowaniu Berlina, rząd radziecki nie zamierza wdawać się w rozstrząsanie tego oświadczenia. Rząd radziecki nie potrzebuje stosować polityki nacisku, gdyż wspomniane wyżej rządy, depcząc uzgodnione uchwały o administracji Berlina, same anulują swoje prawo udziału w okupowaniu Berlina.

Rząd USA w swej nocie z 6 lipca wyraża gotowość rozpoczęcia rokowań między 4 sojusznicy władzami okupacyjnymi celem omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w Berlinie, lecz pomija milczeniem zagadnienie Niemiec, jako całości. Nie oponując przeciwko rokowaniom, rząd radziecki uważa jednak za konieczne podkreślić, że nie może łącząc rozpoczęcia tych rokowań z wypełnieniem jakichkolwiek wstępnych warunków. Rząd radziecki uważa, że 4-stronne rokowania mogłyby przynieść pożytek jedynie w tym wypadku, jeśli nie będą ograniczone do zagadnienia administracji Berlina. Nie można bowiem oddzielać tego problemu od ogólnego zagadnienia 4-stronnej kontroli nad Niemcami.

Noty o podobnej treści zostały w dniu 14 lipca b.r. wręczone również przedstawicielom rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Demonstracja włoskiego frontu ludowego. Posłowie komunistyczni i socjalistyczni opuścili parlament

RZYM (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Izby Posłów sekretarz generalny Konfederacji Pracy di Vittorio oświadczył, że po spontanicznym porzuceniu pracy przez licznych ro-

botników na znak protestu przeciwko zamachowi na Togliattiego — Konfederacja Pracy ogłosiła strajk powszechny. Strajk rozpoczął się oficjalnie o północy z 14 na 15 lipca tj. w chwili,

gdy robotnicy już od 12 godzin porzucili pracę w konsekwencji spontanicznego odruchu.

Robotnicy przeciwstawiają się wzrostowi faszyzmu i reakcji, z których wynikł zamach i będą bronić wolności republiki. Należy skończyć z polityką, która uzbraja morderców. Robotnicy nie myślą tolerować, aby rząd popierał reakcję.

Na zebraniu nie byli obecni ani premier de Gasperi, ani minister spraw wewnętrznych Seclba.

Posel komunistyczny Paietta zaznaczył, że są już setki rannych i szeregi zabitych, i że w takiej sytuacji rząd ma obowiązek złożyć odpowiednie oświadczenie. Paietta wyraził poglądy, że komunikat rządu ogłoszony w środę jest wyraźnym wezwaniem do wojny domowej.

Z kolei zostały złożone inne interpelacje, m. in. zapytano, czy wszczęto dochodzenie przeciwko redaktorowi naczelnemu „Umanita“ Carlo Andreoni za jego artykuł, w którym nawoływał do zamordowania Togliattiego. Interpelacje te ze względów formalnych zostały odrzucone. Posłowie ludowego frontu demokratycznego zażądali zawieszenia obrad. Wniosek o zawieszenie obrad został w głosowaniu odrzucony przez większość rządową, wobec czego posłowie frontu opuścili salę, a chrześcijańscy demokraci i ich sprzymierzeńcy kontynuowali przed pewien czas „normalną pracę“, a następnie odroczyli posiedzenie.

Sytuacja na frontach Palestyny

FRONT POLUDNIOWY
Jak donosi Agencja Reuters, w Kairze podano do wiadomości, że oddziały egipskie, popierane przez lotnictwo odparły ataki wojsk żydowskich na Ein Karin.

W Tel Awiwie ogłoszono, że oddziały żydowskie, operujące w rejonie Jerozolimy, zajęły wieś arabską Szara oraz Malkha. Dzielnica żydowska Jerozolimy była ostrzeżliwa przez artylerię arabską. Wojska żydowskie odbiły w ciągu nocy ufortyfikowane osiedle egipskie Beit Affa. Oddziały żydowskie zajęły również miejscowość Iblin w okolicy jeziora Nazaret. W ręce wojsk żydowskich dostał się znaczny materiał wojenny.

Lotnictwo egipskie ponownie bombardowało Jerozolimę.

FRONT WSCHODNI
Wczorajszy komunikat irackiego ministerstwa obrony narodowej donosi, że samoloty irackie zrzucały bomby na instalacje portowe w Haifio, niszcząc część urządzeń wraz z magazynem portowym. Jedna z bomb wzniciła pożar na statku, znajdującym się w porcie.

Dalej komunikat donosi, że oddziały żydowskie, atakujące pozycje wojsk irackich, zmuszone zostały do odwrotu. Silne ataki nieprzyjacielskie na Kfar Hassim zostały udaremnione przez wojska irackie.

Rozłam w partii Trumana

FILADELFINA (PAP). W środę w nocy zakończyły się w Filadelfii kilkudniowe obrady konwencji partii demokratycznej. Obrady zakończyły się ostrym zgrzytem i wewnętrznopartyjnym rozłamem. Powodem tego było odrzucenie przez większość delegatów poprawek, zgłoszonych do programu wyborczego partii przez przedstawicieli reakcyjnych stanów południowych.

Odrzucenie wniosków delegatów południa doprowadziło do bezpośredniego rozłamu w partii. Kilkunastu delegatów południa opuściło manifestacyjnie salę obrad.

Zbuntowani delegaci, na których czele znalazł się gubernator stanu Mississippi — Wright, zapowiedzieli zwolnienie odrębnej konferencji południowych demokratów w Birmingham (Alabama). Konferencja rozpocznie się w sobotę, a jej głównym zadaniem będzie wysunięcie własnego kandydata na wybory prezyden-

kie, w opozycji do Trumana. Rozłamowcy zapowiedzieli również opracowanie własnego programu wyborczego, uwzględniającego w szerszym zakresie „prawa stanowe“.

Klęska wojsk ateńskich pod Gramos-Smolikas

RZYM (PAP). Radio Wolnej Grecji nadało następujący komunikat naczelnego dowództwa armii demokratycznej:

Operacje które rozpoczęły się 15 czerwca w Gramos-Smolikas trwają. W ostatnich dniach walki przybrały na gwałtowność. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie zostały odparte. Nowa, wielka ofensywa, która rozpoczęła się 12 lipca na zachodnich i wschodnich odcinkach frontu,

miała na celu zdobycie naszych pozycji i oparowanie przez wojska ateńskie obszernego terytorium, zajmowanego przez wojska armii demokratycznej. Nieprzyjaciel został odparty z wielkimi dlań stratami, które wynoszą 458 zabitych, 623 rannych oraz 73 jeńców. Wojska nasze zdobyły wielką ilość materiałów wojennych.

Ilia Erenburg

AKTORKA

DOKONCZENIE

Występowali na lotniskach, w szpitalach, w lesie. Czasem koncert urywał się okrzykiem: „Lotnik!“ Liza dowiedziała się, jak wybuchała bomba burzące: zdarzało się, że musiała leżeć w lepkiej rudej glinie. Nocowała w schronach i kabanada stała się dla niej zwykłym, prawie domowym balasem. Gruby generał pojął ją maderą mówiąc: „Jestem przeciw starym trolman, w Swierdłowski nie opuszczam żadnej premiery“. Lotnik, młody chłopak ze złotą gwiazdą na piersi, pewny siebie i wstydlivy rzekł: „Przypomina mi pani moją pierwszą miłość...“ Nadszedł maj, ze swymi nagłymi hałaśliwymi ulowaniami, z kukaniem kukulek w lesie, kiedy chciałoby się coś sobie wyróżnić, z głupimi żartami i zawrotami głowy.

Jednego z ostatnich wieczorów Lizę odprowadzał major Doronin. Przed wojną był studentem chemii. Rozmawiali o wiośnie, o Tolstoju, o tym, że wszyscy byli kiedyś dziećmi; mówili, gdyż bali się milczenia. Nastąpiła jednak chwila, gdy zamilkli.

Spotkali się cztery dni temu. Doronin pomagał wtedy aktorom ulokować się na wsi. Liza od pierwszej chwili była nim zachwyciona, cho-

ciaż nawet nie był ładny. Analizując się, zapytowała: „Dlaczego? Przecież widziałam wielu takich jak on...“ — I natychmiast przeczytała sobie: „Nieprawda! Takiego człowieka spotykam po raz pierwszy. Rozumie się, że na swój jest on przeciętny, to nie aktor. Lecz wstyżko w nim jest niezwykle. I surowe oczy i jego słowa o Lermontowie, i to, gdy rzekł: „Nie będzie się pani gniewała, jeżeli będę pani mówił Liza!“

„A więc jutro wyjeżdżasz?“ — Doronin zatrzymał się. Wtedy Liza położyła ręce na jego ramionach i pierwsza pocałowała go. Po czarnym niebie leciała zielona rakietka jak samota, błędna gwiazda.

Gdy Liza wróciła do swego miasta, wszystko było dla niej obce i niezrozumiałe. Nie była w stanie słuchać rozmów o przedziwnych żywiołowych lub o tym, że Wala żyje z dyrektorem. Jeden z aktorów rzekł: „Dzisiaj nie ma nic w komunikacie — nie nie wzięli“. Liza uniosła się: „Nie wolno tak mówić! Przecież to walka, krew...“ Teatr wydawał się jej spowzedniałym: widzowie nudzą się, z przyzwyczajenia biją bravo i śpieszą do szatni... Jak bardzo tęskniła z tamtymi widzami!... Na pier-

si nosiła talizman: numer poczty polowej. Nie chciała pisać: czekała, aż on napisze; potem uspokoiła się: „On nie ma czasu, nacierają...“ Napisała króciutki list, starając się ukryć swą namiętność, zazdrość, obawę. Odpowiedź przyszła czuła, lecz gorzka. Liza w gniewie zgłosiła list. Doronin pisał jej, że w życiu jest dużo dzieciaków, że na froncie zdawał się jej, że jest interesujący, lecz gdy wojna się skończy, wyda się jej nudny i banalny, ona jest przecie aktorka, czeka ją burzliwe życie („sto różnych możliwości“ — pisał), a on, Doronin, jeżeli do sprawy nie wtrąci się kula lub mina, stanie się zwyczajnym chemikiem.

Obrzela się chciała wyrwać z serca uczucie, przekonywała siebie: Gramam i zagrałam się, nie umiem odróżnić prawdy od urojenia...“ Po chwili uległa: „On mówi tak dlatego, że nie kocha, lecz ja teraz wiem, że grać umierającą to zupełnie co innego niż umierać“. Dreczyła się tak przez tydzień, lecz potem napisała do Doronina namiętny, niedorzeczny, jak sama mówiła „babski“ list: przysięgała, że go kocha, pisała: „lecz nie mogę żyć bez ciebie...“ Kiedy wrzuciła list do skrzynki, przestraszyła się: „A więc nie będę już aktorką!“

Długo czekała na odpowiedź. I oto przyszedł listonosz, przywycieczony do okrzyków radości i przerażenia obojętnie wręczył jej ten list który wrzuciła do skrzynki. Na kopercie był napis: „Opuścił oddział“. Przeleżała cały dzień. Wieczorem grała, grała źle, mechanicz-

nie, powtarzając wyczone na pamięć zdania. Wiedziała, że Doronin został zabity. Zaczęło się niby życie: wstawała, ubierała się, powtarzała role, jadła obiad, czując, że to wszystko jest bez sensu.

Następnie przyszedł znowu listonosz i przeczytała: „Droga Towarzyszkol Musze zakomunikować wam smutną wiadomość. W naszym szpitalu ewakuacyjnym zmarł wasz narzeczony, major Doronin. Robiliśmy wszystko, by go uratować, lecz był bardzo ciężko ranny. Był dzielny do końca, prosił, bym napisała i przesyłała wam jego ręczny zegarek. Jestem stara kobieta i jak matka, ścisłam Was z całego serca...“

Liza dała znać, że jest chora. Dwa dni nikt jej nie widział. Potem przyszła do teatru. Grała rolę, której nie lubiła. Było jednak w Lizie coś nowego. Gdy powiedziała: „Jeżeli kochaś, cały świat jest w tobie, a śmierć nie istnieje...“ — sala zamarła. Urządzono jej owacje. Reżyser lysy i smutny, mówił: „Lizeczko, bardzo się rozwinęła, stałaś się wielką aktorką...“ Bezdźwięcznie odpowiadała: „Nie trzeba...“ Przyszła do domu i poraz setny odczytała list nieznajomej kobiety. Powiedziała jej, że jest moim narzeczonym...“ Spoglądała na zegarek Doronina. Wskazówka powoli onuszczała się w dół. I nagle Liza pomyślała: „A jednak jestem aktorka...“

KONIEC

Razem z całą Partią

Łódzki aktyw PPR entuzjastycznie wita uchwały plenum KC PPR



Tow. Edward Ochab

W lokalu dzielnicy Śródmiejska - Prawa PPR odbyło się przed wczoraj ZEBRANIE ŁÓDZKIEGO AKTYWU PPR, poświęcone omówieniu WYNIKÓW LIPCOWEGO PLENUM KC PPR.

Jeszcze przed wyznaczoną godziną sala zapelniała się delegatami fabrycznych organizacji partyjnych, działaczami partyjnymi, przodownikami pracy — pepercami. Na sali obecni są również przedstawiciele WK PPS — przew. WK — tow. Duniak, i sekretarz tow. W. Stawiński i tow. tow. Pokorski, Bugajski i Sołtan. Zebranie zagają i sekretarz komitetu łódzkiego PPR, tow. Loga-Sowiński, który zaprasza do prezydium przedstawiciela Komitetu Centralnego naszej partii, tow. Edwarda Ochab, jak również tow. tow. Grudzińskiego, Głabęńskiego, Mroza, Uzdzińskiego, Głazewskiego i Grzesiaka. Tow. Loga-Sowiński wita gości z bratniej partii i udziela głosu I sekretarzowi łódzkiej organizacji PPS, tow. Wincentemu Stawińskiemu, który wygłasza przemówienie powitalne:

Tow. W. Stawiński wita zebranie w imieniu PPS

Szanowni i Drodzy Towarzysze! Mając zaszczyt w imieniu Wój. Komitetu PPS przywitać konferencję łódzkiego aktywu Polskiej Partii Robotniczej mogę wyrazić moją prawdziwą radość, że czyniąc to w świadomości, iż bliski jest już dzień, gdy obradować będą wspólnie towarzysze z PPS i towarzysze z PPR, jako AKTYW JEDNEJ, ZJEDNOCZONEJ PARTII POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

Dla organizacji łódzkiej obydwu naszych partii obecny okres posiada szczególne znaczenie. Tematem Waszych obrad mają być UCHWAŁY LIPCOWEGO PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Uchwały te dotyczą NIE TYLKO PEPEROWCÓW. Obecnie tak prawie w takim samym stopniu obchodzi one nas, peperców, bowiem, czy to sprawa oceny i potępienia błędów wszystkich, którzy w międzynarodowym ruchu robotniczym usiłują dokonywać rewizji zasad marksizmu-leninizmu, czy to oca na historycznych tradycji polskiego proletariatu, czy to sprawa perspektyw zwycięstwa w toczonej się z całą zaciętością walce klasowej — są to dziś sprawy ważne, SRPAWY ISTOTNE dla wszystkich działaczy, dla wszystkich aktywistów stojącego przed ostatecznym zjednoczeniem polskiego ruchu robotniczego.

Wspólna ocena przeszłości i ruc u robotniczego

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Stawiński mówi na temat WSPÓLNEJ OCENY PRZESZŁOŚCI RUCHU ROBOTNICZEGO:

— Tutaj, u nas w Łodzi nasz wspólny pogląd na przeszłość, oznacza towarzysze, właściwą ocenę nie tylko tego, co działo się w szeregach łódzkiej klasy robotniczej w okresie przed pierwszą wojną imperialistyczną, w okresie międzywojennym, ale także i tego, co stanowiło treść walki i pracy w latach po wyzwoleniu, gdy coraz jaśniej zarysowywał się przed nami profil naszej drogi, DROGI BUDOWY POLSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ.

Mamy odwagę przyznać, że w SZEREGACH ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI PPS w tym okresie popełniane były nie tylko takie czy inne pojedyncze błędy, ale że były całe miesiące, gdy linia naszej organizacji ODBIEGAŁA OD ZASADNICZEGO KIERUNKU POLITYKI JEDNOLITOPRONTOWEJ ODRODZONEJ PPS, a w każdym razie realizacja nawet tej linii odbiegała często w praktyce od wypowiedzianych założeń. Mamy odwagę mówić o tym jasno i szczerze, tak, jak to powinno mieć miejsce na zebraniach robotniczego aktywu także dlatego, że możemy już dziś z całą pewnością stwierdzić, że POŁOŻYLIŚMY KRES MOŻLIWOŚCI ODRADZANIA SIĘ JAWNYCH PRAWOCYWYCH WPŁYWÓW, że usunęliśmy z metody pracy organizacyjnej, że umocniłyśmy podstawy pod wzmożoną mobilizację naszych sił nie tylko na wewnątrz, ale przede wszystkim

WE WSPÓŁPRACY MIĘDZYPARTYJNEJ na etapie przygotowania ostatecznego zjednoczenia PPS i PPR. Nie znaczy to, Towarzysze, a byśmy w czymkolwiek osłabić mieli naszą czujność, abyśmy mieli pomijając różnorodność przyczyn, pojawiania się partyjnego szowinizmu. Obowiązuje nas i Was BEZUSTANNA CZUJNOŚĆ I SAMOKONTROLA, obowiązuje nas i Was przestrzeżenie zasady KRYTYKI I SAMOKRYTYKI po to, abyśmy nie tylko mogli w porę ujawnić i naprawić błędy, ale abyśmy zachowali naprawdę dobry kontakt z prowadzonymi przez nas masami.

Zadania ubojowienia Partii

W zakończeniu swego przemówienia tow. Stawiński oświadczył: „Czeka nas, Towarzysze, jeszcze niejedna bitwa NA FRONCIE WALKI KLASOWEJ, tej walki, która w warunkach demokracji ludowej nie tylko, że nie wygusa, ale ulega nawet zaostrzeniu. Plenum Waszego Komitetu Centralnego postawiło przed Wami ZADANIE UBOJOWIENIA PARTII, podkreśliło moment ideowości i potrzebę mobilizacji koło zagadnień produkcyjnych. Hasła te wskazują dziś drogę nie tylko peperców, ale i wszystkim świadomym działaczom robotniczym w Polsce. Wierzymy, że realizacja lipcowych uchwał plenum przez szereg Polskiej Partii Robotniczej, przez kadry całego ruchu robotniczego przyspieszy nasz MARSZ NA DRODZĘ DO SOCJALIZMU.

Zyczę Wam, Towarzysze, w imieniu łódzkiej organizacji PPS owocnych obrad. Jestem przekonany, iż dadzą one podstawy do dalszego ZBLIŻENIA KADR CZŁONKOWSKICH OBYDWU NASZYCH PARTII, do dalszej MOBILIZACJI SIŁ OKOŁO MARKSISTOWSKO-

LENINOWSKICH ZASAD, do mobilizacji mas robotniczych około przyszłej Zjednoczonej Partii”.

Huczny oklaskami zebrani przyjęli przemówienie tow. Stawińskiego, który wraz z pozostałymi przedstawicielami WK PPS obecny był na naradzie.

Referat tom. Log-Sowiński

Referat O UCHWAŁACH PLENUM KC, do tytułu sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii i podślaw ideologicznych Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej wygłosił tow. LOGA-SOWIŃSKI. W zakończeniu referatu tow. Loga-Sowiński licznymi przykładami z terenu Łodzi zilustrował FAKT ZAOSTRZENIA SIĘ WALKI KLASOWEJ w dobie obecnej, wskazał na metody, stosowane przez reakcję w walce przeciw naszej gospodarce państwowej i wezwał aktywność i wszystkich członków łódzkiej organizacji PPR do wzmożenia swej czujności w walce z wrogiem klasowym.

Zebrani aktywiści partyjni entuzjastycznie oklaskali wielokrotnie przerywając słowami, wyrażając w ten sposób SWOJA SOLIDARNOŚĆ Z HISTORYCZNYMI UCHWAŁAMI LIPCOWEGO PLENUM KC PPR.

Dyskusja

Po referacie odbyła się ŻYWA I INTERESUJĄCA DYSKUSJA, w której wzięli udział tow. tow. Kuciński, Głazewski Schaff Leon, Bąk, Budzińska, Szatur, Duryś, Sołtan (WK PPS), Trepczyński, Kacperek, Osicińska, Wypych, Zagoda, Uzdziński, Frankowski i Król.

Wszyscy mówcy JEDNOMYŚLNI ZAAPROBOWALI REZOLUCJĘ PLENUM KC PPR.

Aktyw partyjny Czerwonej Łodzi

w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem plenum KC PPR

Rezolucja narady w dniu 14 b.m.

Aktyw partyjny w Łodzi, zebrany na naradzie w dniu 14 lipca 1948 r. po zapoznaniu się z referatem tow. Logi-Sowińskiego o wynikach lipcowego plenum KC PPR po dyskusji nad referatem, stwierdza swoją całą solidarność z uchwałami plenarnego posiedzenia KC z dnia 6 i 7 lipca br. Narada potępia szkodliwą antyrobotniczą politykę przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii, którzy zaplątali się w błędach nacjonalizmu i reformizmu, wstąpili na tor awanturnictwa politycznego, odstąpili od zasad marksizmu-leninizmu i obecnie wyłamują się z frontu międzynarodowej solidarności klasy robotniczej oraz pchają naród jugosłowiański w objęcia imperializmu amerykańskiego. Aktywiści Łodzi wyrażają całkowitą zgodność ze stanowiskiem zajętym w tej sprawie przez Komitet Centralny, który poprzez swoją współpracę w ramach Biura Informacyjnego włożył swój wkład w dzieło zdemaskowania fałszywej polityki przywódców KPJ i tym samym w dzieło wzmocnienia klasy robotniczej całego świata w walce z wrogami jej teorii i oportunistyczną polityką.

Narada aktywu czerwonej Łodzi, miasta a bogatych tradycji walk proletariatu, solidaryzuje się całkowicie z oceną przeszłości polskiego ruchu robotniczego, którą dał Komitet Centralny. Narada zapewnia Komitet Centralny, że aktyw PPR w Łodzi będzie zdecydowanie zwalczać pozostałości nacjonalizmu oraz drobniemiejszczyńskiego reformizmu i sekciarstwa. Polski ruch robotniczy wysoko dźwierzć będzie sztan-dard międzynarodowej solidarności robotni-

czej. Tylko bowiem zasady międzynarodowej solidarności robotniczej, tylko ścisła współpraca z klasą robotniczą i narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej są w stanie zagwarantować niepodległość Polski. Uchwały plenum KC PPR nakreślające Partii, klasie robotniczej i masom pracującym Polski prawidłowe perspektywy walki klasowej, perspektywy oparte na marksistowsko-leninowskiej analizie rzeczywistości polskiej, staną się dla łódzkiej organizacji PPR wytyczną w codziennej jej działalności. Narada wyraża pełną gotowość peperców Łodzi do walki z wrogiem klasowym na froncie produkcyjnym i ideologicznym, przeciw nadużyciom i szkodliwu gospodarstwu, przeciw korumpowanemu aparatowi gospodarczego przez kapitalistów, przeciw sabotażowi i spekulacji, i wszędzie tam, gdzie na froncie walki klasowej Komitet Centralny wyznaczy pozycję dla łódzkiej organizacji.

Narada wzywa Komitet Łódzki do rozpoczęcia szerokiej akcji w terenie, aby każdy pepercowiec na każdym kole partyjnym w Łodzi zapoznał się i przyswoił sobie dobrek plenum KC.

Narada wita z zadowoleniem jasne sformułowanie zadań ideologicznych i organizacyjnych, które przed Partią postawił na obecnym etapie KC, widząc w nich decydujący wkład w dzieło zjednoczenia PPR i PPS, w dzieło budowy Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej, która będzie czołową siłą w walce o Polskę Socjalistyczną.

popierająca uchwałę Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych w sprawie sytuacji w KPJ. Dyskutowani w sposób wnikliwy zanalizowali uchwały plenum KC w sprawie PODSTAW IDEOLOGICZNYCH ZJEDNOCZONEJ PARTII i w sposób konkretny przedstapili drogi realizacji tych uchwał w terenie.

Głównymi sprawami, którym dyskutanci poświęcili najwięcej uwagi, były: sprawa walki klasowej w ustroju demokracji ludowej, sprawa krytyki i samokrytyki, jako źródła siły partii robotniczej, sprawa szkolenia ideologicznego, jako nieodzownego warunku słuszej oceny przeszłości ruchu robotniczego i słuszej postawy partii wobec nowych, stojących przed nią zadań.

W dyskusji sporo miejsca poświęcono również SPRAWIE PODNIESIENIA ROLI KOŁA PARTYJNEGO, jako dołowego ognia partii, jak również sprawie wzmocnienia pracy partii, a w szczególności fabrycznych organizacji partyjnych w DZIEDZINIE PRODUKCYJNEJ. Oddzielne miejsce w dyskusji zajęła sprawa rozszerzenia zakresu działania spółdzielczości, a w szczególności — spółdzielczości wytwórczej na wsi.

Pełna jedność z linią partyjną

Przebieg dyskusji wykazał, że w każdej z poruszanych spraw łódzki aktyw partyjny jest w PEŁNI JEDNOMYŚLNY Z LINIĄ PARTYJNĄ, która znalazła swoje jasne sformułowanie w uchwałach plenum KC. Z oburzeniem i gniewem dyskutanci mówili o odszczepieńcach z KPJ, którzy zapomnieli już o tym, komu zawdzięczają wyzwolenie swojej ojczyzny. „My pójdziemy inną drogą — oświadczył jeden z dyskutowców, tow. Duryś. Dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że ZWIAZEK RADZIECKI jest główną siłą, która umożliwiła nam wyzwolenie i która jest GWARANTEM NASZEGO BEZPIECZEŃSTWA I NASZEGO POKOJOWEGO BUDOWNICTWA”.

Mówi tow. E. Ochab

Obrady podsumował członek Komitetu Centralnego PPR, tow. Edward Ochab. W treściwym przemówieniu omówił on konkretne zadania stojące przed Partią w świetle uchwał Plenum KC PPR. Podkreślił on jednorodność z jaką aktyw łódzkiej organizacji partyjnej przyjął te przełomowe uchwały i gotowość peperców Łodzi do walki o ich realizację. Słowa tow. Edwarda Ochab zebrani raz po raz przerywają gorącymi oklaskami.

W toku narady, która przekształciła się we WSPANIAŁĄ DEMONSTRACJĘ GOTOWOŚCI BOJOWEJ ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ do kontynuowania swojej walki o pełną realizację programu socjalistycznego, nadeszła WIADOMOŚĆ O ZBRODNI AGENTÓW IMPERIALISTYCZNYCH, DOKONANEJ NA PRZYWÓDCY PROLETARIATU WŁOSKIEGO PALMIRO TOGLIATTI. Zebrani w żywiołowy sposób wyrazili swoje oburzenie z powodu tej zbrodni i dali wyraz swojej proletariackiej solidarności z walczącym ludem włoskim, w rezolucji, którą zamieściliśmy we wczorajszym numerze „Głosu”.

W wyniku wielogodzinnych obrad ZEBRANI UCHWAŁILI REZOLUCJĘ, witającą z uznaniem uchwały plenum KC, którą podajemy poniżej.

W podniosłym nastroju, świadczącym o dużych bojowym aktywności zakończono naradę odśpiewaniem Międzynarodówki.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Manewry anglo-amerykańskie w Berlinie

Prawda o przyczynach „kryzysu“

Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia“ w korespondencji z Niemiec charakteryzuje całą dotychczasową politykę mocarstw zachodnich w Berlinie, jako próbę przekształcenia tego miasta w bazę anglo-amerykańską, jako próbę wykorzystania go dla zreorganizowania życia gospodarczego radzieckiej strefy okupacyjnej.

Znalazło to swój jaskrawy wyraz w próbach

zalania Berlina tzw. „markami Clay'a“.

Z tego też powodu radziecka administracja wojskowa podjęła odpowiednią akcję, aby ochronić strefę wschodnią od najazdu speku-

lantów i aferzystów. W tym celu komunikacja między strefami została chwilowo ograniczona, a ruch ludności i towarów poddany ścisłej kontroli.

Prasa monopolów amerykańskich — kontynuuje „Nowoje Wremia“ — podjęła wrzawę, iż przedstawiciele mocarstw zachodnich „wyrzucą się z Berlina. Fabrykuje się legendy o moście powietrznym“ między Berlinem a Bizonią, poprzez który miłośnicy amerykańskie zaopatrują ludność zachodnich stref Berlina.

Lotnictwo anglo-amerykańskie przywozi wprawdzie codziennie po kilkaset ton żywności do Berlina, ale nie może to żadną miarą zaspokoić potrzeb dwumilionowej ludności zachodnich sektorów miasta, nie mówiąc już o potrzebach przemysłu. Istotnym jednak jest to, — podkreśla czasopismo radzieckie — że samoloty amerykańskie nie tyle przywożą towary do Berlina, ile wywożą stamtąd codziennie z górą 500 ton najrozmańszej aparatury, maszyn, obrabiarek itd.

Zagadnienia Berlina — podkreśla dalej czasopismo — nie można odrywać od całokształtu zagadnienia niemieckiego. Wrzawa umyślnie podjęta wokół Berlina i krzyki o kryzysie berlińskim“ mają jedynie na celu odwrócenie uwagi światowej opinii publicznej od istoty zagadnienia. Istota zaś zagadnienia — jak podkreśliła narada 8-miu państw w Warszawie — jest rozwiązanie sprawy niemieckiej w oparciu o uchwały jałtańskie i poczdamskie.

Interpelacje naszuch Czutelników

Nieodpowiedzialna osoba na odpowiedzialnym stanowisku

Wczoraj z rana zaalarmował nas telefon. — Przyślijcie do nas kogoś, aby zobaczył, jakie dostaliśmy mięso na obiad. P.Z.P.W. Nr. 38, Strzelców Kaniowskim 63.

Jedzenie na miejsce. Przed kuchnią, mieszczącą się w małym budynku na podwórzu zgroźnym szum pracowniców. Przeważają kobiety. Przez otwarte okna zaglądały z ciekawością wewnątrz. Na kuchennym stole leży kupa kości i kawałek mięsa.

— Z tego mamy ugotować rosół — skarżą się kucharki. Pięć tchów cielęcych, wyschnięte żebra jakiegos czarwonoga i kilogram mięsa bez kości na 90 stołowników.

Kość istotnie nie wzbudzała zaufania, w dodatku nie są pozbawione robaków.

Nie było by może z tego tak wielkiej trą-

dzi, gdyby do spraw związanych ze swoją funkcją inne podejście miała kierowniczka apro-wizacji p. Pezaka. Może się zdarzyć, zdarza się obecnie, w lecie, że mięso zostanie dostarczone nie świeże, ale tą sprawą trzeba się ośobiście zająć i zainteresować. Pani Pezaka jednak nie uważała za wskazane samej się pofatygować i coś zarządzić. Telefoniczną interwencyję Rady Zakładowej zbyła krótko i autor-rytawnie — ja wiem, co robię!

Trzy tygodnie temu zdarzyła się podobna historia i wówczas kierowniczka apro-wizacji nie okazała również żadnego zainteresowania sprawą bądź co bądź w pierwszym rzędzie ją obchodzącą, nie dyrektorów naczelnego czy handlowo-administracyjnego.

— Pani kierowniczka w ogóle nie lubi się

udzielać — skarżą się nam robotnicy. To wielka dama. Co ją my obchodzimy...

Stan higieniczny kuchni budzi też wielkie zastrzeżenia. Z odrazą spoglądamy na czarne, zakopcone ściany, przypominające wnętrze stojącego obok konina fabrycznego. W jednym kotle, jak nas informują robotnicy, gotuje się zupę i kawę (1), nie też dziwnego, że w kawie pływają nie mniejsze oka tuszeczki, niż w zupie.

Wszystko to wymaga, naszym zdaniem, jak najszybszej interwencji odpowiedzialnych czynników, a najprostszą drogą do poprawy będzie przeprowadzenie zmiany na stanowisku kierowniczkim apro-wizacji. Osoba pełniąca tę funkcję może być pozbawiona „blekitnej krwi p. Pezaka” krowej ale musi za to być bardziej związana ze sprawami bytowymi pracowników.

Nasza konfekcja idzie naprzód

Unowocześnienie produkcji i poprawa jakości zwiększą zarobki robotników

Planu i zamierzenia Centr. Zarządu Przemysłu Odzieżowego

Przed wojną przemysł odzieżowy i konfekcyjny faktycznie nie istniał w Polsce.

Szybki rozwój przemysłu konfekcyjnego stworzył konieczność wyodrębnienia go z Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego.

Usamodzielnienie się przemysłu odzieżowego umożliwi nam ściślejsze, niż dotychczas powiązanie się z naszymi odbiorcami.

Jeszcze w br. uruchomimy kilka nowych ośrodków konfekcyjnych. Głównym jednak zą gadaniem, na którym musi koncentrować się nasza uwaga, jest w chwili obecnej jakość naszej produkcji.

A jakie są rezultaty tej walki o jakość? W większości ośrodków jakość wyrobów w ciągu ostatnich tygodni wybitnie poprawiła się.

Właściwym rozwiązaniem jest racjonalizacja metod produkcyjnych.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi.

WALNE ZEBRANIE ZW. UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ

Z TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

EGZAMINY SĄDZIOWSKIE

WYNIKI ZBIÓRKI

Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej z okazji Tygodnia „Święta Morza”

gdzie racjonalizowany system tasmowy został już ostatecznie wprowadzony.

Zaopatrzenie rynku w mąkę

W czwartek, 15 lipca w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyła się konferencja w sprawie zaopatrzenia rynku w mąkę.

Bacność, maturzyści!

W celu umożliwienia maturzystom pochodzenia robotniczo-chłopskiego w dostaniu się na pierwszy rok studiów Wyższych Uczelni.

Wpisz się przy ul. Piotrkowskiej 48 w lokalu Komitetu Jedności Demokratycznej

WARUNKI PRZYJĘCIA: Świadectwo maturne, pierwszeństwo mają dzieci robotników

mniejsze od przeciętnego zarobku za ostatnie miesiące.

Racjonalna gospodarka energią

Równoległa praca elektrowni, połączonych wspólną siecią, ułatwia możliwości przerzucania obciążeń sieci z jednej elektrowni na drugą.

Zgłoszenia na kurs telefonistek

Komenda Miejska Powiatowej Organizacji „Służba Polsce” w Łodzi, ul. Łąkowa 11

Wyróżniające się uczennice po ukończeniu kursu mogą być zatrudnione w Urzędzie Poczt i Telegrafów.

Stoki otrzymają linię tramwajową

Dzielnica robotnicza na Stokach prawdopodobnie już pod koniec września br. uzyska gotową linię tramwajową.

W te i z powrotem

Z cyklu: Pałace potrzeby



W wyniku ostatnich obrad kolegium Zarządu Miejskiego uznano za najbardziej palącą potrzebę miasta wybudowanie Hali Sportowej i wzniesienie Hali Ubojowej.

W sprawie „celności”



Każdy przystanek tramwajowy jest zaopatrzony przez Zarząd Miejski w metalowy kosz do śmieci.

Racjonalna gospodarka energią

Równoległa praca elektrowni, połączonych wspólną siecią, ułatwia możliwości przerzucania obciążeń sieci z jednej elektrowni na drugą.

Zgłoszenia na kurs telefonistek

Kandydatki po złożeniu podań zostaną podane egzaminowi. Podania należy składać do dnia 6 sierpnia br.

Stoki otrzymają linię tramwajową

Cała linia na Stoki po ukończeniu robót będzie miała 4,5 km długości.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach odznaczyły się Irena Malinowska (110,6 proc.), Julia Kowalczyk (109,9 proc.)

W PZPB Nr 14 w tkalni na 6 krosnach odznaczyła Ludwika Marciniak 158,1 proc.

NA WOKANDZIE

Szajka bandytów przed Sądem

W dniu wczorajszym w Wojskowym Sądzie Rejonowym nastąpiło zakończenie procesu przeciwko 19-osobowej szajce.

Kronika Piotrkowa

Piotrków — miasto zabytków



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, 16 lipca 1948 r.
Dziś: N. M. P. Szkapierzej

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publiczn. 10-49
Powiatowa Komenda MO. — 13-14
Miejski Komisariat MO — 10-41
Straż Pożarna — 10-72
Ubezpieczalnia Społeczna — 11-13
Szpital św. Trójcy — 10-70

DYŻURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie — nocne telefony
11 — 13 od 21 — 7 rano.
W niedzielę i święta dyżur dzienny
w szpitalu św. Trójcy.

Redakcja i Administracja „Głosu Piotrkowskiego“

Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego
nr 26. Telefon 15-40
Administracja czynna od godz. 8 do
godz. 16, w soboty od godz. 8 do 13.
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.
Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego“: Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie nr 425.

Legendarnym założycielem Piotrkowa był Piotr Włast. Na wzgórzu między dwiema rzekami, zamienionymi obecnie w kanały, powstała około 12-tego wieku osada, która z biegiem lat zamieniła się w warowne miasto.

Piotrków położony na pograniczu Wielkopolski i Małopolski posiadał duże znaczenie ze względów politycznych. Odbywały się tu liczne zjazdy, trybunały koronne i synody duchowieństwa. Zjazd wielkopolan w roku 1347 spisuje dla tej

dzielnicy prawa, włączone do Statutu Wiślickiego.

Za czasów jagiellońskich, zwłaszcza w okresie walk o Pomorze Bałtyckie, odbywała się tu cały szereg zjazdów. Tu odbyła się elekcja królów Jana Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta I-go i Zygmunta Augusta. Ostatni sejm odbył się w Piotrkowie w 1567 r. Ustanowienie za Bato-rego trybunały koronne, odbywały się tutaj corocznie przez sześć miesięcy w ciągu 214 lat.

Z miasta i z powiatu

SZCZEPIENIA PRZECIWGRUŻLICZE

Nadzwyczajny Komisariat do Walki z epidemiami wraz z Norweskim Czerwonym Krzyżem przeprowadza w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. J. Stalina Nr 14 bezpłatne szczepienia przeciw gruźlicze w każdy poniedziałek i czwartek w godzinach od 16 do 18-tej.

Szczepienia powyższe są całkowicie bezbolesne. Wykazują one stopień wrażliwości organizmu na zarażenie się gruźlicą, awentualnie wykrywają już istniejący stan chorobowy.

PRZYDZIAŁY

DLA CZŁONKÓW ZW. EMERYTÓW
Zarząd Oddziału Piotrkowskiego Związku Emerytów zawiadamia człon-

ków Związku, że otrzymał pewną ilość ubrań wełnianych z demobilu angielskiego do rozdania. Pragnący nabyć ubrania winni wpłacić do dnia 15 lipca br. 1.200,— zł za kurtkę i spodnie lub 2.700,— złotych za płaszcz, kurtkę i spodnie.

LUSTRACJA KOLONII LETNICH

W tych dniach dyrekcja Zjednoczenia Szkłarskiego w obecności czynnika społecznego przeprowadziła lotną kontrolę kolonii letnich we Włodzimierzowie. Nie stwierdzono żadnych uchybień jeśli chodzi o opiekę nad dziećmi, natomiast okazało się, że część personelu nie stosuje się do regulaminu, obowiązującego wszystkich pracowników.

Żniwa rozpoczęte!

Pierwsze kosy w powiecie piotrkowskim zadzwoniły na dobre we wtorek. Tylko gdzieś tam przystąpiono do żniw w poniedziałek. Obecnie na wszystkich polach uwijają się żniwiarze. Często na polach widać pomagających już letników oraz młodzież szkolną.

We Włodzimierzowie, gdzie przebywa na letniskach największa ilość młodzieży już od pierwszego dnia żniw chłopcy i dziewczęta stawiają „mendelki“, grabią a nawet co silniejsi biorą się do kosy lub podbierania.

To samo widzimy w okolicach Sulejowa, Taraski i Mokrych. W Bełchatowie, gdzie przebywa duża ilość łódzkiej młodzieży akademickiej a obozach YMCA studenci również wyruszają w pole.

W naszym powiecie wykorzystano każdy metr ziemi pod zasiewy. Dzięki temu oraz dzięki dużej ilości nawozów, danych pod żyto, zbiory zarówno żyta, jak i pszenicy zapowiadają się doskonale.

MURY MIEJSKIE

W celu zwiększenia obronności miasta Kazimierz Wielki otacza Piotrków murami. Wykończone zostają one za czasów królowej Jadwigi. Mury były po tęgze, wysokość ich wynosiła przeszło pięć i pół metra. Wzmocnione basztami, strzegły miasta od nieprzyjaciół. Wejście do miasta stanowiły 3 bramy: Sieradzka, Krakowska i Wolborska. Mury te zostały zniszczone w r. 1868 z rozkazu ówczesnego gubernatora carskiego. Obecne przystąpiono do restauracji pozostałych ich części. Wydaje się jednak dziwne, że usunięto cegłę, z której były zbudowane mury i zastąpiono ją w całości kamieniem.

STARE MIASTO

Miasto rozbudowało się niegdyś w obrębie murów. Po środku znajdował się czworoboczny rynek, z którego rogów wychodziły po dwie ulice. Na rynku stał ratusz. Był to gmach jednopiętrowy, w kształcie wydłużonego czworoboku, zakończony attykami i okrażony drewnianymi podsieniami. Zbudowany był w stylu renesansowym; szpeciła go jedynie dobudowana później wieża dla przestępców. Nie pozostało z niego nawet śladu.

Z dawnych czasów zachowały się natomiast kościoły Fara — najstarszy z nich pochodzi z końca 13 wieku, budowla ta jest mieszaniną różnych stylów od romańskiego do gotyckiego aż do baroku. Tutaj, ścigany przez wrogów, ukrywał się Władysław Łokietek. W roku 1319 Władysław Łokietek wznosi Kościół Dominikanów, wybudowany pierwotnie w stylu gotyckim — odbudowany po pożarze w stylu barokowym. Na uwagę zasługuje kościół Jezuitów ze względu na swe wspaniałe malowidła ścienne. Obok kościoła wznosi się potężny gmach Kolegium jezuitskiego, który później przejął Pijarzy. Kształcił się tutaj Władysław Konarski, nasz wielki działacz w dziedzinie oświaty.

Obecnie Zarząd Miejski zajął się niektórymi obiektami, posiadającymi wartość historyczną i przystąpił do ich odnowienia lub konserwacji. Wiele jednak budowl pozostaje nadal bez opieki i ulega dalszemu zniszczeniu. A szkoda!

Dlaczego...

Lokatorzy jednego z domów przy ulicy im. gen. Świerczewskiego nadesłali do Redakcji „Głosu Piotrkowskiego“ list, w którym uskarżają się na ustawiczne ulatnianie się gazu przy zbiegu ulic Ogrodowej i Świerczewskiego. Trwa to już conajmniej od pół roku i mimo, że wszyscy przechodnie zwracają na to uwagę, do dziś Gazownia Miejska nie dokonała naprawy przewodów. Autorzy listu zwracają uwagę, że dzieci bawiące się w ogrodzie kolejowym i tak już wdychają dość dymu z parowozów, a więc możnaby im zaoszczędzić przynajmniej wdychania gazu.

Jak sprawdziliśmy, gaz istotnie ulatnia się przy zbiegu ulic Ogrodowej i gen. Świerczewskiego, co zapewne naraża też i Gazownię na duże straty.

Spodziewamy się, że przzwody podziemne zostaną w najbliższym czasie naprawione.

Poradnia bezpieczeństwa i higieny pracy

Skandaliczne warunki pracy panujące w latach przedwojennych w przedsiębiorstwach prywatnych przyniosły narodowi polskiemu wielki uszczerbek — wielką liczbę kalek i wypadków śmierci.

Niestety i dzisiaj — szczególnie w niektórych prywatnych zakładach pracy, istnieją jeszcze warunki, urągające wymogom bezpieczeństwa i higieny pracy. Dlatego też została stworzona specjalna Poradnia bezpieczeństwa i higieny pracy. Będzie ona miała za zadanie kontrolować wszystkie zakłady oraz prowadzić dochodzenie w razie nieszczęśliwego wypadku. Instytucja ta będzie udzielać wszelkich porad pracodawcom oraz

botnikom, organizować odczyty i dbać o usprawnianie organizacji pracy oraz zaprowadzanie ulepszeń technicznych.

Poradnia przyjmować będzie wszyst-

kich interesantów w pierwszy wtorek po 15-tym każdego miesiąca w godzinach od 8—15-tej w lokalu przy ulicy im. J. Stalina Nr 23, tel. 11-40.

Trzecia bolączka śródmieścia

Pisaliśmy przed kilkoma dniami o dwóch bolączkach naszego śródmieścia. Trzecią jest słup telefoniczny na chodniku przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Stalina. Pochyliła jego podpora, była przyczyną niejednego guza na czole śpiesznie idących przechodniów.

Onegdaj odwiedził naszą Redakcję pewien obywatel z kilkuletnią córeczką, która doznała poważnego uszkodzenia

oka, uderzywszy głową o słup. Słup ten stanowi wielką przeszkodę przy przejściu w najruchliwszym punkcie miasta. Mimo interpelacji wniesionej już w ubiegłym roku do Miejskiej Rady Narodowej, słup stoi do dziś wzmocniony pochyłą podporą.

Mamy nadzieję, iż władze miejskie wydadzą odpowiednim czynnikom polecenie usunięcia tej bolączki śródmieścia.

Co będzie ze żłobkiem?

Przy Miejskim Komitecie Opieki Społecznej na ul. Stalina znajduje się żłobek dla dzieci porzuconych, sierot, oraz pólsierot, posiadających tylko matkę lub ojca.

Jak się dowiadujemy, obecnie projektuje się likwidację tego żłobka i przeniesienie dzieci do jednego z Domów Dziecka na terenie województwa łódzkiego.

Nie wiemy czym się kierowały władze wojewódzkie, podejmując uchwałę likwidacji jedynej w naszym powiecie ośrodka dziecięcego z całodzienną opieką. Uważamy jednak, że decyzyja ta skrzywdzi wiele matek, — które z różnych

względów nie mogą same wychowywać swoich dzieci.

W tych dniach grupa matek, których dzieci zamierza się wywieźć z Piotrkowa, przybyły do Redakcji „Głosu“ aby nas poinformować o tej sprawie i prosić o zainteresowanie się nią.

Naszym zdaniem w powyższej sprawie winny zająć stanowisko Miejska Rada Narodowa oraz Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego.

Wierzmy, że ojcowie miasta pomogą odważnie kroczącym przez życie samotnym matkom i przyczynią się do zatrzymania ich dzieci w rodzinnym mieście.

Uwaga na wściekłe psy!

Wszystkie osoby, pokąsane przez psa, mieszańca czarnego, podpalanego z obciętym ogonem, walęsającego się po całym mieście, a szczególnie na Bugaju, winny się zgłosić jaknajprędzej w Miejs-

skim Ośrodku Zdrowia, przy ulicy J. Stalina 14 celem poddania się szczepieniu ochronnym, gdyż pies okazał się wściekłym.

Trybuna wolności

ORGAN KRAJOWY P.P.R. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „**BAGATELA**” Piotrkowska 94.

Dzisiaj codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„**MUSISZ BYĆ MOJA**”

Kasa czynna przez cały dzień; tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dzisiaj codz. o godz. 19,15 „**ROSE-MARIE**” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nacycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godz. 19,16 sztuka Maxwell Andersona „**JOANNA Z LOTARYNGII**” z Ireną Eichle równą w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Dużyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09
Dzisiaj o godz. 19,45 „**W OGRODZIE PRZY POGODZIE**”. Ostatnie dni. Wkrótce komedia muzyczna pt. „**Rozkoszna dziewczyna**” z H. Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołowskim i Wł. Kwaskowskim w rolach głównych.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „Osa” przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych świata, p. t.: „**Rozkoszna dziewczyna**”.

Do obecnego wystawienia „**Rozkosznej dziewczyny**” w „Osie”, kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych aktorów, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołowskiego.

KINA

- ADRIA** — Z powodu remontu, kino nieczynne.
- BAJKA** — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 17,30, 20; w niedzielę 14,30.
- BAŁTYK** — „Postrach Mórz”.
- GDYNIA** — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.
- HEL** — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 21.
- HEL** — „Konik Garbusek”
- MUZA** — „Rodzina Artamonowych”.
- POLONIA** — „Rosanna siedmiu księżyców” godz. 16, 18,30, 21, niedzielę 13,30.
- PRZEDWIOSNIE** — „Młodość Maksyma”
- ROBOTNIK** — „Casablanca”.
- ROMA** — „Płomiń Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.
- REKORD** — „Wieczna Ewa”, godz. 18,30, 20,30; w niedzielę 16,30.
- STYLOWY** — „Zagubione dni”, godz. 15, 18,30, 21; w niedzielę 13,30.
- SWIT** — „Carrie kłamie”
- TATRY** (w ogrodzie) — „Gasnący płomień”, godz. 16, 18,30, 21; w niedzielę 13,30.
- TECZA** — „Byskawica”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.
- WISLA** — „Melodia serca”, godz. 16, 18,30, 21; w niedzielę 13,30.
- WŁÓKNIARZ** — „Melodia Serca”, godz. 15,30, 18, 20,30, w niedzielę 13.
- WOLNOŚĆ** — „Postrach Mórz” 15, 17,30, 20, w niedzielę 12,30.

Co usłyszymy przez radio

Program na **PLATEK 16 LIPCA 1948 r.**
12.04 Dziennik. 12.20 Utwory wiolonczelowe. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.45 Igor Strawiński. 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15.05 (Ł) Wiadomości sportowe. 15.10 (Ł) „Z dziedziny Radiotechniki”. 15.20 (Ł) Interludium z płyt. 15.30 „Chrońmy przyrodę ojczystą”. 15.45 Kwadrans muzyki lekkiej. 16.00 Dziennik. 16.30 Muzyka. 16.45 Audycja dla chorych w oprac. ks. M. Rekasa. 17.00 „Jacek płyje do morza”. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”. 18.05 „W rymie tanecznym”. 19.00 „Służba Polsce”. 19.10 Przeciwwskazania do leczenia tężdrowiskowego”. 19.15 Piotr Czajkowski — „Eugeniusz Onegin”. 21.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.30 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert życzli. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna (płyty). 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Kino „HEL”

DZISZAJ PREMIERA!

16.7 48 r. — 22.7 48 r.

PROGRAM AKTUALNOŚCI

krajowych i zagranicznych Nr 21

P.K.F. 29-48 SZCZECIN
PAPROCIE RADOSNE ŚWIĘTA

Ze sportu

Trochę inwencji Panowie!

przed dzisiejszym pojedynkiem Kupczak — Bek

Dzisiaj już niewiadomo po raz który, spotkają się na torze helenowskim dwaj nasi jedyni rasowi sprinterzy Kupczak i Bek. Kto ma interesować się kolarstwem, temu z pewnością już z samej prasy obrzydły te pojedynek. Wciąż tylko Kupczak i Bek. Kupczak. Oczywiście, że wolelibyśmy, aby ci dwaj zacięci rywalowie nie walczyli tylko ze sobą ale na to nie ma rady. Tym dwóm nie może na razie nikt zagrozić. Zwycięzca Beka na mistrzostwach w Krakowie — Musiał w Łodzi okazał się mniej „groźny” niż w Podwawelskim Grodzie. Janik i Janicki z Wrocławia, też nie robią widocznych postępów, Warszawa od chwili, gdy straciła swe „Dynasy” przerzuciła się wyłącznie na szosę i nie posiada w chwili obecnej żadnego rasowego torowca, — pozostali więc tylko Bek i Kupczak.

Ci dwaj „mohikanie” walczą tylko ze sobą i tylko ich bezpośrednie spotkanie, może wywołać na widowni zainteresowanie. Chcielibyśmy więc, aby organizatorzy o tym pamiętali i nie psuli tych bądź co bądź ciekawych pojedynków przez urządzenie czteroosobowych finałów.

Każdy pobyt Kupczaka w Łodzi trzeba tak wykorzystywać, aby publiczność miała maksimum emocji. Emocji tych będzie pozbawiona, gdy w finale spotka się Kupczak z koalicją trzech przysięgłych łodzin.

Wiadomo, że łodzianie taktycznie tak rozegrają bieg, aby krakowianinowi odebrać

To i owo z Łodzi

W sobotę dnia 17 bm. w sali Victoria (ul. Kilińskiego 2) odbędzie się rewanżowy mecz bokserski pomiędzy ósemkami Victoria i Concordii (Piotrków). W ósemce Victorii walczyć będzie mistrz Łodzi Stefanik, który został przywrócony do praw zawodnika.

Poprzednie spotkanie tych drużyn o moralny tytuł mistrza kl. B okręgu łódzkiego zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

jak najwięcej szansa na ewentualny sukces, co zresztą na torze łódzkim dla zamiejscowego kolarza nie jest samo przez się rzeczą łatwą i nie można mieć do nich o to żadnych pretensji. Umiejętność taktycznego rozegrania wyścigu jest wielką zaletą rasowego sprintera i odgrywa niemiłą rolę od jego bez względu na szybkości, jednak nie może to być zwykłe przeszkadzanie innym, co u nas się niestety praktykuje.

Dzisiejsze zawody będą dokończeniem tych, którym na przeszkodzie stanął deszcz i w których organizatorzy, a właściwie komisja sędziowska, zdecydowała rozegrać finał czwórkowy. Sądzymy jednak, że tym razem „panowie w białych czapkach” pójda za głosem trybun i nie pozbawią nas tym razem walki Kupczaka z Bekiem pierw w pierw i to w dwóch albo trzech biegach finałowych.

Dobrze byłoby również urozmaić nieco program zawodów. Można byłoby z łatwością to uczynić przez wprowadzenie handicapów, w których mogliby startować kolarze słabsi, a więc licencja B, a nawet „kartowicze” otrzymując odpowiednie fory.

Przed wojną dużą popularnością cieszyły się wyścigi z dwóch startów na dogonienie. Pojedynek tego rodzaju pomiędzy doskonałym „sztejerem” Lengem a kolarzami zagranicznymi sprowadzały na „Dynasy” tłumy publiczności. Dzisiaj nie mamy Langgo, ale mamy innych i to w Łodzi. Taki pojedynek Pietraszewskiego z Wrzesińskim, czy którymś z innych szybszych szosowców warszawskich z pewnością wzбудziłby i w Łodzi nie mniejsze zainteresowanie niż od pojedynku Kupczaka z Bekiem.

Trochę inwencji panowie, a unikniemy groźącego niebezpieczeństwa — przesytu publiczności wciąż tymi „amerykanami” i wyscigami na 10 km. dla „kartowiczów”.

Organizatorzy dzisiejszych zawodów (EKS) komunikują, że bilety na poprzednie zawody nie dokończone wskutek deszczu będą honorowane. Należy je tylko wymienić w kasach przy wejściu.

Z historii nowożytnych Igrzysk Olimpijskich



Amsterdam 1928.

VIII nowożytnie Igrzyska Olimpijskie rozegrane zostały w 1928 r. w Amsterdamie. Brała w nich udział dość liczna ekspedycja polska. W Amsterdamie po raz pierwszy zdobyliśmy dwa złote medale. Jeden za zbir poezji Wierzyńskiego, drugi zdobyła w rzucie dyskiem Konopacka osiągając odległość 39 m 62 cm.

W lekkoatletyce męskiej osiągnięto wówczas następujące wyniki:

- 100 m. P. Williams (Kanada) — 10,8
- 200 m. P. Williams (Kanada) — 21,8
- 400 m. J. R. Barbuti (USA) — 47,8
- 800 m. D. G. A. Lowe (Anglia) — 1:51,8
- 1.500 m. H. L. Larva (Finlandia) — 3:53,2
- 5.000 m. W. Ritola (Finlandia) — 14:38
- 10.000 m. P. Nurmi (Finlandia) — 30:18,8
- 110 m. S. J. M. Atkinson (Pld. Afryka) 14,8
- 400 pł. Burghley (Anglia) — 53,4
- Kula J. Kuck (USA) — 15,87
- Oszczep E. H. Lundquist — 66,60
- Dysk C. Houser (USA) — 47,32
- Skok w dal E. B. Hamm (USA) — 7,73
- Skok wzwyż R. W. King (USA) — 1,94
- Tyczka S. W. Carr (USA) — 4,20
- Dziesięciobój P. Yrjoelae (Finlandia) 7.116 p.

Na kogo spadek zaszczytny obowiązek reprezentowania naszych barw w Londynie

Polski Komitet Olimpijski podał już oficjalny skład naszej reprezentacji olimpijskiej. Różni się on nieco od podawanych poprzednio składów. A więc w lekkiej atletyce w Londynie reprezentować nas będą: Adamczyk (10-ciobój), Gierutto (10-ciobój), Kuzmicki (10-ciobój), Łomowska (kula), Wasmarcinkiewicz (dysk) Nowakowa (skok w dal), i Sinoradzka (oszczep). Razem 7 osób.

BOKS: Kasperczyk (w. musza), Bazarnik (w. kogucia), Antkiewicz (w. piórkowa), Chychła (w. półśrednia), Kolczyński (w. średnia), i Szymura (w. półciężka). Razem 6 osób.
SZERMIERKA: dr. Nawrocki, Karwicki, Zaczek, Banaś, Fokt, Sobik i Wójcik. Razem 7 osób.
KAJAKARSTWO: Sobieraj (jedynki), Matłoka i Jezewski (dwójki). Razem 2 osoby.

Ogółem ekipa zawodnicza liczyć będzie 23 osoby. Kierownikami poszczególnych drużyn będą: dyr. Czesław Forys (lekkoatletyka), prezes Bielewicz (boks), Friedrich (szermierka) i Jeliński (kajakarstwo). Poza tym z drużyną lekkoatletyczną pojedają: trener Grześki i masażysta Sporty, a z pięścierzami — sędzia Zapłaska i trener Stamm. Naczelną Radę dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej reprezentować będzie gen. Zaręcki; Główny Urząd Kultury Fizycznej — zastępca dyrektora ppłk. Szemberg oraz szef Oddziału Sportu — ppłk. Czarnik; Akademię Wychowania Fizycznego — dyr. Akademii płk. Górny, delegowany na Kongres Kultury Fizycznej, który odbędzie się przed Olimpiadą w Londynie. Z ramienia PKOl. pojedzie do Londynu inż. Przeworski.

Młode pięści na obozie w Międzyrzeczu

POZNAŃ (obsł. wł.). W dniu 13 b. m. nastąpiło oficjalne otwarcie pięściarskiego obozu wyszkoleniowego dla juniorów w Międzyrzeczu na Ziemi Lubuskiej. Obóz zgromadził 84 juniorów z całej Polski we wszystkich kategoriach. Głównym trenerem obozu jest ob. Miżerski z Warszawy, który ma do pomocy trenerów Majchrzyckiego, Tułińskiego i Wolniakowskiego z Poznania. Obóz potrwa do końca miesiąca, przy czym w dniach 28—29, odbędą się przedboje i ćwierćfinały mistrzostw Polski w Międzyrzeczu. Półfinały i finały rozegrane zostaną w Poznaniu w dniach 31 lipca i 1 sierpnia b.r.

Na podstawie mistrzostw wyłoniona zostanie reprezentacyjna „ósemka”, która w dniu 22 sierpnia rozegra we Wrocławiu spotkanie międzypaństwowe z reprezentacją juniorów Czechosłowacji.

Liczba 5-ciu „oficjów” z uwagi na to, że w czasie Olimpiady odbędzie się około 12 kongresów różnych dziedzin sportu — nie jest wcale wysoka. Ekipa dziennikarska składać się będzie z 8-miu osób. Ogólna liczba osób wyjeżdżających wynosi 43 osoby.

Masowe zgłoszenia na Olimpiadę Włóknarzy

Do chwili obecnej na Ogólnopolskie Igrzyska Włóknarzy wpłynęły następujące zgłoszenia: lekkoatletyka męska — 203 o osoby, żeńska — 103, koszykówka męska — 15 drużyn, koszykówka żeńska — 6 drużyn, siatkówka męska — 14 drużyn, siatkówka żeńska — 11, szczyptorniaki męski — 6 zespołów, żeński — 4. Do zawodów piływackich zgłosiło się 84 zawodników i 36 zawodniczek. Do wyścigu kolarskiego na 100 km. — 26 kolarzy, na 50 km. — 30, w tenisie męskim — 12, w pięściarstwie — 96 zawodników, w gimnastyce bez przyrządów — 1000 osób.

W piłkarskim turnieju weźmie udział 22 drużyny. Igrzyska Włóknarzy stanowią będą eliminacje do I Ogólnopolskich Igrzysk Zawodowców w Warszawie. Zw. Zaw. Włóknarzy przewiduje zorganizowanie obozu treningowego dla zawodników, którzy na Igrzyskach zajmą pierwsze i drugie miejsca.

O paszport do Amsterdamu walczą w niedzielę szosowcy

W niedzielę dnia 18 lipca br., zgodnie z kalendarzem sportowym, na polecenie Polskiego Związku Kolarskiego — Wrocławski Okręgowy Związek Kolarski organizuje na autostradzie wyścig szosowy o tytuł Mistrza Polski na rok 1948 na dystansie 180 km.

Po rozegraniu wspomnianego wyścigu zostanie ustalona reprezentacja szosowa Polski na Mistrzostwa Świata do Amsterdamu, wobec czego należy oczekiwać na starcie wszystkich czołowych zawodników kraju, którzy stoczą na trasie zacięty pojedynek o zaszczytny tytuł Mistrza Polski i prawo reprezentowania kraju na Mistrzostwach Świata.

Zgłoszenia wraz z wpisem po zł 200 od zawodnika, Kluby winny przesyłać do Wrocławskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, Wrocław, Kościuszki 51, który jednocześnie zajmuje się zakwaterowaniem zawodników zamiejscowych.

Ekspedycja USA opuściła Amerykę

NOWY JORK (obsł. wł.) — Na pokładzie Niniowca „America” wypłynęło w środe do Londynu 260-ciu zawodników, stanowiących część amerykańskiej ekipy olimpijskiej. Reprezentacja USA na Olimpiadę składać się będzie ogółem z 421 zawodników i zawodniczek. Część z nich przybyła do Anglii wcześniej, ostatnia zaś grupa przyjedzie w terminie późniejszym.

To jest Ameryka!

W USA aresztują białych za grę w tenisa z murzynami

Każdy medal ma dwie strony. Nie zawsze jednak jedna strona jest tak piękna i miła dla oka — jak strona odwrotna. Podobnie jest ze sportem w USA. Z jednej strony podobają nam się wyniki sportowców amerykańskich — a z drugiej strony w sporcie amerykańskim gnęździ się korupcja, gangsterstwo, nie liczenie się ze zdrowiem i życiem zawodnika. Dopelnia zaś miary tej ciemnej strony — pogwałcenie wszelkich praw prawdziwej demokracji i człowieczeństwa. Oto jaskrawy przykład tej niereklamowanej strony sportu w USA. Policja w Baltimore aresztowała niedawno 24 białych i czarnych pod zarzutem przekroczenia ustaw miejskich przez wspólny udział w turnieju tenisowym. Turniej ten zorganizowa-

wany został w parku miejskim przez Związek Postępowej Młodzieży stanu Maryland.

Aresztowani, których zwolniono następnie za kaucją — staną przed sądem za „niewłaściwe zachowanie” i opór władzy.

Rzecznik Trzeciej Partii stanu Maryland oświadczył, że aresztowanie uczestników turnieju jest jaskrawym pogwałceniem konstytucji amerykańskiej.

Jak wiadomo, Murzynom w USA nie wolno również grać w golfa i koszykówkę. Mogą się natomiast boksować — bo są atrakcją i „kasą” dla żądnych wrażeń ajnkosów. „Demokratyczny” kraj — gdzie sport jest przywilejem białych — i to w dodatku dobrze sytuowanych...